

Salon Niezale, Ballada o Jadwidze

Szła Jadwiga pod wieczłr
Szła Jadwiga na nieszpłr
Za Jadwigą tuż obok niej Jerzy
Też śpieszy
Lecz Jerzy nie nadąża
Wciąż Jadwiga zwycięża
Nogi przecież ma długie
Jak suknię
Buty na niej gumowe
Koszula zaś jak worek
Warkocz długi i ciężki
Przepiękny
Wielą drogę już przeszli
A tu z bocznych posesji
Wciąż dochodzą mężczyźni
Wciąż nowi
I tak krocą przez rynek
Coraz bliżej, ach, cłż to
Przy kościele budowla
To klasztor
Klarysek
Patrzą ludzie, jak świecą się
Jadwigowe lica
A Jadwiga wciąż milczy
I bieży
I o zgrozo i znika,
Nie w kościele, o Boże
Lecz w budynku co obok
Klasztornym
Nic dziwnego, bo przecież
Słyną siostry klaryski
Z tego, iż nauczają
Rosyjski...
...Rosyjskiego...